# Ikonografia Trójcy Świętej Opracowanie Orthodox World

Spotkanie Abrahama z trzema mężami od dawna było wątkiem sztuki religijnej. Jednym z najstarszych wyobrażeń tego wydarzenia jest mozaikowe panno z połowy VI wieku w świątyni San Vitale w Rawennie.

Trzej młodzieńcy w oczekiwaniu na ucztę ciasno siedzą za stołem pod Dębem Mamre. Prowadzą rozmowę, o czym świadczą charakterystyczne gesty rąk. Ich głowy są otoczone nimbusami. Kim są ci troje? Przecież w Biblii jest powiedziane, że Abrahamowi zjawił się Bóg. Do którego zaś z nich ze słowem „Panie" zwrócił się Abraham?

Interpretacja pojawienia się trzech obcych Abrahamowi to jeden z najtrudniejszych problemów. U podstaw nauki chrześcijańskiej leży dogmat o troistości jedynego Boga: Bóg istnieje w trzech postaciach – Bóg-Ojciec, Bóg-Syn i Bóg-Duch Święty. Trzy postaci Boga są niepodzielne i nie zespolone – są współistotną Trójcą Świętą. Jezus Chrystus – to Bóg-Syn, który zjawił się ludziom w ciele, „w postaci sługi", Logos – Boskie Słowo, które łączy w sobie całą pełnię treści i sensu bytu. Na Jezusa Chrystusa – Syna Bożego – w momencie jego chrztu zszedł z nieba Duch Święty i słychać było „głos z nieba, mówiący: „To jest Mój Syn Umiłowany". Był to głos Boga-Ojca. A całe zajście było objawieniem Trójcy Świętej – Trójcy Nowotestamentowej. Nieosiągalność Trójcy Świętej uświadomiono sobie już wtedy, gdy ten dogmat został przyjęty przez kościół (w IV wieku). Już w II wieku jeden z ojców kościoła Justynian Filozof nauczał, że chociaż „Pismo Święte mówi, że Bóg zjawił się Abrahamowi… nie był to Bóg-Ojciec. Bóg-Ojciec zawsze przebywał ponad niebiosami, nikomu nigdy się nie zjawiał, z nikim bezpośrednio nie rozmawiał". A Jan Złotousty mówił, że „Abrahamowi zjawili się razem i Aniołowie i Pan ich". Rozumiano to także tak, że razem z dwoma aniołami Abrahamowi zjawił się Bóg-Syn. Zaś

Błogosławiony Augustyn uważał, że Abrahamowi zjawili się pod postacią trzech obcych aniołowie – posłannicy Boży, uosabiający sobą Boga. Argumentacja ojców kościoła przy dyskusji nad rozpatrywanym wydarzeniem nie charakteryzuje się konsekwencją i surowością.

I nawet we wnioskach często sami sobie zaprzeczają. Tym nie mniej w Europie Zachodniej zatwierdziła się nauka Błogosławionego Augustyna. Znalazło to swój wyraz w malarstwie nawet w stosunkowo późniejszej epoce: jako przykład może służyć obraz szkoły Rembrandta „Abraham i trzej aniołowie". Na Rusi zaś utwierdziło się rozumienie odwiedzin u Abrahama trzech obcych jako zjawienie się mu Trójcy Świętej, to znaczy Boga w Trójcy Jedynego. A ponieważ odwiedziny te miały miejsce długo przed ludzkim wcieleniem Boga-Syna, który przyniósł Nowy Testament, to Trójca, która zjawiła się Abrahamowi, jest nazywana Starotestamentową.

Obraz Trójcy Starotestamentowej jako obraz Boga w Trójcy Jedynego ostatecznie został uformowany w Starej Rusi i jeśli chodzi o jego głębię, to nie ma sobie równych w światowej religijnej sztuce malarskiej. Najwyższą pełnię wyrazu idea współistoty, nierozłączności i nie zespolenia postaci Trójcy Świętej otrzymała w dziele Andreja Rublowa. Na ikonie Andreja Rublewa nie są przedstawieni ani Abraham ani Sara. Wszystkie detale i szczegóły opowieści biblijnej są opuszczone jako nieistotne. Obraz przedstawia właśnie Trójcę Świętą i jest na tyle konkretny, na ile konkretny jest sam dogmat Świętej Trójcy. Obraz zbudowany jest w kompozycji półokrągłej, ponieważ krąg jest symbolem idealnej równości i zrównoważenia. Jakby o tej ikonie powiedział Grigorij Palama: „Oto Jedyny Bóg to trzy postacie, i trzy postacie to Jedyny Bóg". Skrzydła aniołów dotykają się i pokrywają się i wyodrębniają nieosiągalną przestrzeń, w której tworzy się Boży zamysł, i oddzielają ją od zwykłej przestrzeni. Jednocześnie perspektywa odwrócona w połączeniu z kompozycją półokrągłą wywiera szczególnie silne działanie – patrzący na ikonę okazuje się

jakby w ognisku: Bóg w Trójcy Jedyny określa – teraz i zawsze – jego własny los, jak i los każdego człowieka, los wszystkich ludzi wszystkich czasów. Centrum kompozycyjnym obrazu jest stojący na stole kielich z głową cielca. W niej znajduje się symbol ofiary, którą w Trójcy Jedyny Bóg składa na odkupienie grzechów ludzkich. Posyła On na ukrzyżowanie i śmierć Syna, który wcielił się pod postacią ludzką. Wszedłszy w świat ludzi w obliczu ludzkim, Bóg-Syn przyjmuje i ludzkie dzieciństwo, i ludzkie poniżenia i cierpienia, i męczeńską ludzką śmierć na krzyżu, i ludzkie zmartwychwstanie. Palce rąk Boskich błogosławią ofiarę odkupieńczą. Białe „jak światło" nimbusy lśnią nad skrzydłami aniołów, światłem nietutejszej świętości. Kto jest kim w tym obrazie Świętej Trójcy? Kto jest Bogiem-Ojcem? Kto Bogiem-Synem? I kto Bogiem-Duchem Świętym? Wielu próbowało odpowiedzieć na te pytania. Ale nie znaleziono jakichkolwiek przekonujących oznak rozróżnienia postaci. Istota Trójcy Świętej jest nieosiągalna. Trójca jest niepodzielna. Istnieje granica możliwości przeniknięcia człowieka w wielką tajemnicę Trójcy. Andrej Rublow osiągnął tę granicę… „Trójca" Rublowa stała się wzorem dla ruskich malarzy ikon. Pojawiło się wiele obrazów, w których została użyta kompozycja rublowska. Jednak wszystkie naśladownictwa i „powtórzenia" nie są godne prototypu. Na Soborze Stogławom, który odbywał się w Moskwie w 1551 roku, car Iwan Groźny pytał: „Dzisiaj ikonografowie malują u Trójcy Świętej pieriekriestje w nimbusie u środkowego anioła, albo u wszystkich trzech, a w starych ikonach pieriekriestja nie ma". Car prosił „by to, jak dzisiaj malować zostało rozsądzone według praw Boskich". Postanowienie Soboru głosi: „Malarze mają malować ikony ze starych wzorców, tak jak malował Andrej Rublow, i podpisywać Trójca Święta, a po swojemu mają niczego nie robić".

W ten sposób już wtedy było zabronione branie na siebie śmiałości rozróżniania postaci Współistotnej Trójcy. Jednakże ikonografowie stworzyli także takie obrazy Trójcy („Trójcy Nowotestamentowej"), które w ogóle przeczyły koncepcji

wiecznego i nieosiągalnego Boga w Trójcy Jedynego. Jednym z wyraźnych przykładów tego rodzaju jest nowgorodzka ikona „Ojczyzna”. Bóg-Ojciec, Którego „nikt nigdy nie widział”, przedstawiony jest jako siwy starzec – „Odwieczny”, a Bóg-Syn – jako młodzieniec, siedzący na kolanach Ojca i trzymający w rękach niebieską sferę z gołębiem – Duchem Świętym wewnątrz nies.

Bóg-Ojciec jest niepoznawalny i niewyobrażalny. Przez Swojego Syna Bóg zjawił się w postaci ludzkiej podczas Swego przebywania wśród ludzi, ale Bóg-Syn był i „przed wszystkimi wiekami” i będzie zawsze, i Jego oblicze przed wcieleniem jest nam nie znane. Wyobrażenie Boga-Syna w postaci młodzieńca na kolanach Boga-Ojca jest niedopuszczalnym i bezprawnym użyciem kategorii czasu w stosunku do Boga, Którego istnienie jest bez początku i bez końca. Jeśli Bóg-Syn „teraz” jest młodzieńcem, to znaczy, że „był czas”, gdy Go nie było, i „będzie czas”, kiedy „dorośnie” On, ale jakiekolwiek zmiany są charakterystyczne dla tego, co czasowe, i nie mają sensu dla wiecznego.

Duch Święty przedstawiony jest pod postacią gołębia. Bóg-Duch Święty zjawia się ludziom pod postacią gołębia przy chrzcie Jezusa Chrystusa i w postaci języków ognia, schodzących na apostołów. Jaki zaś On jest w ponadczasowym i ponadprzestrzennym Swym Istnieniu, nie wie nikt.

Ikony „Trójcy Nowotestamentowej” były od czasu do czasu malowane przez ikonografów. Kościół najczęściej odnosi się do nich ostrożnie i krytycznie, a niektóre z nich nawet zakazuje.

Opracowanie: www.orthodoxworld.ru